*Szanowny Panie! Nasz Premierze!*

*Piszę do Pana zniesmaczony.*

*I dodam przy tym całkiem szczerze,*

*że jestem wściekły i wzburzony!*

*Mój Związek ma być rozwiązany*

*niczym przestępcza jakaś nacja!*

*Tak chce PO i pan Huskowski!*

*Tak ma wyglądać demokracja?*

*Moją krwawicę, moje mienie,*

*to co przez lata uprawiałem,*

*ktoś chce mi zabrać! Ma sumienie*

*zniszczyć to wszystko co zdziałałem?*

*Przewrotność całej sytuacji*

*wreszcie otwiera ludziom oczy.*

*Nikt z nas nie może dziś mieć racji,*

*bo nikt bogaczom nie podskoczy!*

*Liczą się ziemia i pieniądze,*

*a Naród niech za wszystko płaci!*

*Ważne są tylko czyjeś żądze!*

*Elita zyska! Naród straci!*

*Panie Premierze! Niech Pan działa!*

*Niech Pan powstrzyma złe zamiary!*

*Jeszcze nam krzywda się nie stała,*

*nie musi nabrać kształtów kary!*

*Nie musi krzywdzić biednych ludzi!*

*Niech więc się stanie cud wspaniały*

*i niech rozsadek w posłach wzbudzi!*

*Będzie ich wielbić Naród cały!*

*I żaden poseł myśli tej nie kupi,*

*że jak przed szkodą tak po szkodzie głupi!*

***Warszawa, dnia 4 kwietnia 2013 roku***

***Jerzy Karpiński***